

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

CIENNY PRZYKŁADY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odrocznieniem do domu.

***** Zmiana adresu — 20 fen. *****

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz politykowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 20 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Ratkowskiego, Królewska (Botaniczna) 4 1/2

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Nieuzasadnione pretensje.

Tragedją narodu litewskiego jest ta okoliczność, że Litwini są prawie wyłącznie mieszkańcami wsi. Na obszarze Litwy etnograficznej wielkich miast wogóle niema, a te miasta i miasteczka, które istnieją, zamieszkałe są w ogromnej większości przez Polaków i Żydów, w drobnej zaś tylko części przez Litwinów. Jedynym miastem — które ze względu na swe położenie wśród istotnie litewskich okolic, mianowicie Kowno, nadawałoby się na stolicę narodowego, etnograficznego państwa litewskiego, jest również miastem polskim, względnie żydowsko-polskim, w żadnym jednak razie nie litewskim. Obracając się o sobie stolicę państwa jest Litwinom istotnie niełatwo.

Litewska Taryba sprawę stolicy państwa litewskiego rozstrzygnęła w sposób śmiały i oryginalny. Obracała sobie mianowicie jako stolicę Wilno, miasto położone poza granicami etnograficznymi, miasto szerzej polskie z 2% ludności litewskiej.

Do najbliższych miejscowości zamieszkałych przez Litwinów, pomieszanych z ludnością polską od Wilna jest nie mniej niż wiorst 30 a do okolic naprawdę swarcie litewskich jeszcze dalej. Taryba zdaje się nie widzieć jednak tych trudności i ciągle głosi, że Wilno ma być stolicą państwa, tworzonym przez radę litewską.

Marszenia te są zupełnie nieszkodliwe i nie zajmowałibyśmy się nimi wcale w chwili obecnej, gdyby nie inna okoliczność. Oto Taryba domaga się oddania w jej ręce zarządu m. Wilna i snuje w tym względzie różne fantastyczne projekty. A więc przed niedawnym czasem koła stojące bliżej Taryby proponowały Radzie m. Wilna, zawieszony przez władze okupacyjne, że oddadzą (jakby istotnie zrobić to mogli!) jej władzę w mieście pod warunkiem, że połowę członków Rady mianuje Taryba. Mielibyśmy więc w polskim względnie żydowsko-polskim Wilnie radę, złożoną w połowie z Litwinów, w połowie zaś z innych narodowości. Gdy projekt ten, zgodnie przez wszystkie narodowości odrzucony, upadł, te same koła wysuwają inny, w gruncie rzeczy jednak bardzo podobny projekt.

Według tych kół dawna Rada miejska wybrana została według niedemokratycznej ordynacji wyborczej i dlatego nie może ona obejmować swemu zarządu. Zarząd miasta należy — tak brzmi projekt wspomniany — utworzyć z ośmiu ludzi: dwóch Polaków, dwóch Żydów, dwóch Litwinów i dwóch Białorusinów w ten sposób aby połowa członków reprezentowała skrajne koła lewicowe, a połowa umiarkowane. Ten zarząd miasta kierowałby sprawami miasta przez czas powien, a zarazem miałby wypracować nową ordynację wyborczą, na podstawie której możliwie najprędzej odbyłyby się w Wilnie wybory.

Oto co się nazywa projektem demokratycznym! Polacy i Żydzi, których razem jest w Wilnie 96 procent, otrzymują w projektowanym zarządzie 50 procent głosów, a Litwini i Białorusini, których jest około 3 procent tak samo 50 procent głosów. Komisarza zbytecznego.

Zaliste największą przeszkodą na drodze do zgodnego porozumienia bratnich narodów polskiego i litewskiego jest Taryba. Dopóki tego rodzaju nieuzasadnione pretensje i drażniące projekty będą wysuwane, do tej pory o zgodzie nie może być mowy. Tylko opieranie się na stanie faktycznym, na słuszności i sprawiedliwości może doprowadzić do porozumienia.

Od pewnego czasu koła litewskie, grupujące się koło Taryby, chcą skłonić mieszkańców Wilna do zgody na rozciągnięcie władzy Taryby na Wilno, wysuwają argument, który według nich jest nieodparty. Oto on: Wilno, jako stolica narodowego państwa litewskiego będzie rozwijało się i rozkwitało.

Mieszkańcy z bogactwami i cnić się będą szczęśliwi. Natomiast, jeśli Wilno przyłączone zostanie do państwa polskiego, to zbędzie upadnie, a mieszkańcy wpadną w nędzę. Rozmowanie to obliczone jest chyba na bardzo łatwowierne i naiwne umysły. Niech Litwini najprzód udowodnią, że takie państwo, jakie oni sobie wyobrażają, wogóle będzie mogło samodzielnie egzystować. Przecież projektowana przez Tarybę Litwa, jako kraj rolniczy, będzie mogła wywołać z granic tylko trochę (wcale nie tak wiele, jak sobie Taryba wyobraża) zboża i drzewa, a natomiast musi kupować wszystkie, literalnie wszystkie wyroby przemysłu zagranicą i dobrze za nie płacić. Wśród Litwy zawsze będzie miał tendencję przewyższania jej wywozu i dożo trudnić będzie rząd litewski, by sprawę tę uregulować pomyślnie i nie dopuścić do systematycznego zubożenia kraju. Skąd więc się wezmą te bogactwa, w które opływać ma Wilno, niewiadomo.

Wilno jako punkt położony na linii Warszawa — Petersburg w razie przynależności do państwa polskiego — w tej czy innej formie (nie teraz czas jest o tem mówić) — odgrywać będzie ważną rolę jako stacja tranzytowa dla towarów, wywożonych z Polski i przez Polskę do Rosji. Jeśli między Polską, a Wilnem nie będzie granicy celnej, to dowóz węgla i kopalni polskich umożliwi rozwój przemysłu i w ten sposób Wilno mogłoby stać się ważnym ośrodkiem przemysłowo-handlowym i dać naprawdę ludności drogę do zubożenia się.

Oto jak wyglądają prorocтва litewskie o przyszłości ekonomicznej Wilna. Z. F.

Odpowiedź „Nowinom Litewskim”

Nie zamierzaliśmy rozpoczynać polemiki z „Nowinami Litewskimi” używając je za pismo obce, nie wspólnego nie mające ze społeczeństwem polskim i jego dążeniami. Dla tego witając powstanie nowego organu, ograniczyliśmy się do krótkiej wzmianki kronikarskiej, o ukazaniu się pisma litewskiego w języku polskim.

Wzmianka nasza wywołała sprostowanie ze strony redakcji „Nowin” które wyjaśniają, że są pismem polskim i, że wiadomość podana przez „Dziennik Wileński” nie wspólne niema z rzeczywistością.

Wobec takiego zarzutów winniśmy stwierdzić co następuje: Skład redakcji „Nowin” nie jest nam znany, gdyż nie ujawnił się dotychczas, natomiast

podpisuje pismo p. B. Stadsiewicz, który niejednokrotnie wobec licznych i wiarogodnych osób nazywał siebie Litwinem, nadto pisze się p. Stadsiewicz ma swych biletach wizytowych, z których jeden wisi też na drzwiach jego mieszkania: Stadsiewiczjus. Widocznie p. St. ma tedy dwa nazwiska: dla Polaków Stadsiewicz dla Litwinów — Stadsiewiczjus. Tyle razy zarzucano naszemu narodowi zachłanność, iż niechcielibyśmy ponownie na ten zarzut zasłażyć, przeto p. Stadsiewiczjusa wraz z jego «Nowinami» całkowicie Litwinom ustępujemy. Nie sędzieliśmy, aby nazwa Litwina komukolwiek hańbę przynosić mogła, skąd więc ten ton obrażony, skąd pretensja, że redagowane przez Litwina w duchu litewskim pismo nazwałśmy pismem litewskim?

Powitaliśmy szczerem sercem «Nowiny Litewskie» jako organ obcy, wydawany w języku polskim, prawdopodobnie dla informowania społeczeństwa i prasy polskiej o tem co się dzieje wśród Litwinów we właściwej, etnograficznej Litwie, i pragniemy z nim żyć w sąsiedzkiej zgodzie, pod warunkiem, aby nie wtrącał się do naszych spraw, tak jak my nie wtrącamy się do spraw litewskich, nie uprawiamy agitacji, gdyż u nas zbyt dobrze się znała na furbowanych liściach i przedwskazywał występował nasierze i bez obłądy, gdyż to jest pierwszym warunkiem wszelkiego współżycia.

Niestety pod tym względem spotkał nas zaraz na wstępie zawód. Pismo p. Stadsiewiczjusa — Stadsiewiczja występujące jawnie jako organ Taryby, instytucji wyłącznie litewskiej, ma jednak odwagę twierdzić, że jest pismem polskim. Wychodząc z tak fałszywego założenia, nie waha się przeprowadzać je konsekwentnie wpadając z jednej sprzeczności w drugą.

Tak na początku swego wstępnego artykułu z dnia 17-go bm. pisze o Tarybie, iż wybrana ona została przez przedstawicieli Litwy etnograficznej w celu reprezentowania i obrony spraw przyszłego państwa litewskiego, w granicach etnograficznych.

Nie ma mamy tabielami stawianym kwestii do zarzucenia i mogliśmy tylko zapytać czemu detycheras Taryba ze swymi przybożnymi organami nie znajduje się na właściwym sobie gruncie Litwy etnograficznej? Czemu w nagłówku «Nowin Litewskich» czytamy «Wilno» zamiast «Kowno» lub «Szawie?»

Ale «Nowiny» wywołały koloska logicznego, któregooby najrzeczniejszy posadził cyrkowiec, jak zaczęły od Litwy etnograficznej tak kończą artykuł swój na Litwie historycznej i potrzebie swolania pod egidą i skrzydłem opiekunów Taryby konferencji, któraoby objęła zarząd krajem.

Pomijając kwestję, że fikcja Litwy historycznej, dziś pokutuje tylko w bardzo nielicznych głowach fantastów politycznych, to, jeżeli nawet zgodzimy się z takim stanowiskiem, zapytać musimy: kto upewniał Tarybę do przodowania w takiej Litwie i do przemawiania w jej imieniu?

Litwa historyczna, w najszczyślejszych nawet granicach obejmowałaby około 15 milionów ludności, w tem zaś rdzennych Litwinów najwyżej półtora miliona, czyli 10 procent. Nie rozumiemy odkąd to Kotówka większa jest od dukata? jst.

Sprawozdanie z wiecu wileńskiego.

W niedzielę, 17 b. m., urządziło Polskie Stronnictwo Demokratyczne na Litwie — wiec ludowy w gmachu po-cyrkowym na Łukiszkach, na który zebrało się przeszło 2000 osób. Przewodniczył p. W. Abramowicz, który we wstępnym przemówieniu przedstawił rozwój sprawy wolności słowa polskiego na Litwie. Głos polski musi być szeroko usłyszany i uwzględniony.

Na porządku dziennym sprawa stosunku Demokracji Polskiej na Litwie do przyszłości kraju. Przemawiali pp. A. Bobrowski, W. Abramowicz, dr. Narkiewicz, L. Chomiński i M. Żejmo. W czasie przemówień wypukających konieczność połączenia kraju naszego z Polską, zabezpieczającą jego wolność i sprawiedliwość dla każdego naszej ziemi mieszkańca bez względu na narodowość i stan społeczny — rozlegały się niemiłkące brawa i okrzyki, wyrażające głębokie pragnienie sfer ludowych naszego miasta — do połączenia z Polską. Także okrzyki wzbudziło przypomnienie postaci komendanta Piłsudskiego, budującego dziś tręby Niepodległej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prawie jednogłośnie przyjął wiec

«W dzisiejszej przełomowej chwili — kiedy Naród Polski obudził się do życia i buduje swą wolność w Niepodległej Rzeczypospolitej Ludowej — my Demokracja Polska Litwy, jako przedstawiciele polskich warstw ludowych, dajemy wyraz naszym najgorętszym pragnieniom i oświadczamy swoją niezłomną wolę do połączenia Litwy z Polską.

Biorąc pod uwagę odmienne warunki narodowościowe, kulturalne i gospodarcze naszego kraju, — uznajemy za konieczne, aby kraj nasz był samodzielnie rządzony z osobną władzą prawodawczą i administracyjną.

Przyszły nasz ustój państwowy winien być oparty na demokratycznej konstytucji i rządach parlamentarnych, powstałych z wyborów powszechnych, zabezpieczających ludności ochronę jego interesów oraz gwarantujących wszystkim narodowościom — Polakom, Litwinom, Białorusinom i Żydom — swobodę kulturalnego rozwoju.

Dlatego też uważamy za potrzebne podzielić kraj nasz na wewnętrzne okręgi z przeważającą ludnością polską, litewską i białoruską, w których każda z tych narodowości na własnym terytorjum będzie miała wpływ przeważający, a inne będą posiadały zabezpieczenie praw mniejszości.

Następnie omawiano potrzebę utworzenia natychmiastowego zarządu krajem — dla przejęcia administracji od ustępujących władz okupacyjnych. — Przemawiali: J. Zastowski, A. Siniarski i L. Chomiński. Mówcy, jak i entuzjastycznie wtrącają im publiczność wiecowa jednogłośnie potępił Tarybę, pretendującą bezprawnie do roli przedstawicielstwa czy rządu krajowego — Tarybę, jako ciało niedemokratyczne, jednostronnie przez dawny rząd niemiecki powołane do życia tylko z pośród Litwinów nie stanowiących nawet połowy ludności kraju w granicach brzeskich nawet — nie ma prawa sięgać po władzę tam, gdzie ludność polska lub białoruska kraj w większości zamieszkuje, a Litwinów niema wcale — lub znikomo

mało jak w Wilnie, gdzie jest ich ledwie a i pół proc. — Taryba jest może przedstawicielką ludności litewskiej ale nie kraju — a ma przeciw sobie wszystkich Polaków, Białorusinów i żydów, a także i lewicę litewską, jak sądzić z różnych głosów można — także i lud litewski w wielu miejscach etnograficznej Litwy.

Trzeba stworzyć rząd krajowy z Polaków, Litwinów, Białorusinów i żydów w stosunku do ich liczebności i siły w kraju. Powszechnie działające muszą być organizowane przez narodowość, która je w większości zamieszkuje, litewskie przez Litwinów — polskie części przez Polaków. Zarząd taki musi zaraz się stworzyć na sprawiedliwych zasadach dla wprowadzenia porządku i ładu — oraz dla dostarczenia żywności wszystkim mieszkańcom — przedewszystkiem pracującym sferom robotniczym i ludowym.

To też wiec z zapalem przyjął rezolucję w sprawie rządu:

«W celu ochrony publicznego bezpieczeństwa w kraju oraz sprowadzenia ludności miejskiej i wiejskiej, zgromadzeni na wiecu ludowym 17 XI 18 uważają za niezbędne natychmiastowe utworzenie tymczasowego zarządu kraju dla przyjęcia administracji od władz niemieckich.

Zarząd ten musi być stworzony z przedstawicieli wszystkich narodowości i warstw społecznych.

Ani litewska Taryba, ani jakiegokolwiek jednostronne przedstawicielstwa nie mają prawa do występowania w imieniu całej ludności i do wyłącznego obejmowania zarządu krajem.

Następnie przemawiał jeszcze przedstawiciel z Dyneburga; w czasie jego mowy dał się słyszeć okrzyk na galerji — niech żyje rewolucja rosyjska. Zebrani w oburzeniu wymachując rękami w stronę skąd się ten okrzyk rozległ potępili jednogłośnie taką prowokację w polskim Wilnie nie mogącą znaleźć posłuchu. Przewodniczący taktownie z dużym trudem uspokoił oburzenie zebranych.

Na zakończenie odpowiadał p. Abramowicz na pytania zgłoszone na kartkach przez wiecujących, przede wszystkim wyjaśnił, że w przyszłym rządzie krajowym powinni być uwzględnieni przedstawiciele robotników i przewodniczący zawodomil zebranych, że Polskie Stronnictwo Demokratyczne na Litwie pragnie każdej niedzieli urządzać podobne wiece — aby łącznie z szerokimi warstwami polskich warstw demokratycznych omawiać zagadnienia chwili obecnej i przyszłości.

Wies się rozszedł prawie po a godzinny trwaniu w zapalnym porządku i spokoju. Ch.

Z terenów okupowanych

Przeniesienie urzędu.

Zarząd okręgu wojskowego Litwa Południowa przeniesiony został z Białegostoku do Grodna.

O wznowieniu uniwersytetu w Wilnie.

Czy jest potrzebny w Wilnie uniwersytet? Na to pytanie niema odpowiedzi przeczącej. Tylko skrajny obскурantyzm odpowie, że co nam uniwersytet?

Na pytanie czy uniwersytet w Wilnie jest potrzebny, społeczeństwo polskie ubiegłymi laty odpowiadało wielokrotnie twierdząco. Nie wysuwajmy może w dobre obecnej historycznych motywów, nie wspomniäjmy tradycji zamierzchłych o królu Stefanie Batorym. Nie poruszajmy kursów archiwalnych o zasługach zakonu OO. Jezuitów.

Pesymiści lub nihilisci twierdzą, że nie trzeba tej sprawy wszczynać, bo już ją tylekroć wszczynano i nic nie zrobiono, a więc i teraz ona upadnie. Materaljści zaś przytaczają motyw liczbowe i dowodzą, że społeczeństwo nasze biedne, niema środków materaljnych, aby nieść ciężary związane z utrzymaniem uniwersytetu. Utrzymanie uniwersytetu posiadała króla wielkie. Ale pamiętajmy o tam, że wychowanie młodzieży polskiej na

Więści z Mińska.

«Dziennik Miński z dn. 16 b. m. donosi:

— Organizacja mińskiej rady robotniczej. W skład komisji organizacyjnej rady robotniczej weszli przedstawiciele następujących organizacji: centralnego biura związków zawodowych, kolejowców, «Bund», «Poalej Siew» komunistów (bolszewików), eserów, «jednoczonych i es deków (mieśmewików). Komisja zaproponowała wszystkim związkom zawodowym dokonać w ciągu 4-ch dni wyborów przedstawicieli do rady. Związki liczące od 50 do 79 członków wybierają i przedstawicieli; od 80 do 129—2; od 130 do 229—4; od 230 do 279—5 i t. d. Fabryki wybierac mają oddzielnie w tej samej proporcji, a liczące mniej niż 30 robotników łączą się w grupy.

— Zebranie funkcyjnarjusz i robotników w koleji lipawo-romeńskiej. Na zebraniu funkcyjnarjusz i robotników kolei lipawo-romeńskiej, które odbyło się w środę, uchwalono jednogłośnie potrymywać władzę krajową tworzoną przez samorządy ziemskie i miejskie, partje socjalistyczne, organizacje robotnicze i radę delegatów robotniczych i włościańskich.

Zakaz sprzedaży spirytusu. Niemiecka rada żołnierska zakazała trunków wysokowych w kantynach wojskowych.

— Konfiskata. Pierwszy numer «Diela Truda» skonfiskowano wskutek rozporządzenia cenzury niemieckiej komendaatury za to, że numer nie był przedłożony do cenzury prewencyjnej.

— Komitet obchodu uroczystości poświęcenia kościoła Dominikańskiego podaje do wiadomości, iż w niedzielę 17 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia kościoła Dominikańskiego.

Ruch białoruski

«Dziennik Miński z dn. 16-go listopada donosi:

— Konstytuanta białoruska. W tych dniach rada białoruska weźmie pod obrady projekt prawa o konstytuancji białoruskiej. Projekt ten zbliżony jest do ustawy wszechrosyjskiej i ukraińskiej, z wyjątkiem paragrafu o wygnaniach. Według dawniejszej uchwały rady konstytuanta miała być zwołana na 1 grudnia, lecz termin ten w obecnych warunkach będzie odroczoany.

— Rada ministrów białoruskich. Ponownie wybrany przez radę, prezes rady ministrów A. Łuczkiewicz zaproponował eserom objęcie teki rolnictwa a socjalistom federalistom teki obrony, pracy i spraw wewnętrznych.

— Wojsko białoruska. Wojskowa organizacja białoruska utworzyła kilka oddziałów liczących przeszłe 1000 ludzi, które oddały się do

obczyźnie kosztuje o wiele więcej. Młodzież materalnie wabogaca inne nieraz obec nam miasta. I obliczenie wykazuje, że jeżeli utrzymanie jednego studenta wynosi średnio 500 rubli rocznie, to 2000 słuchaczy uniwersytetu przyniesie miastu uniwersyteckiemu jeden milion rubli zarobku brutto. I zarebią na tem najrozmaitsi pracownicy. A przecież liczba naszej młodzieży polskiej w jednym Petersburgu przed ostatnią wojną zarejestrowana we wspólnej kasie polskiej studenckiej wynosiła ze 14,000 osób, a trzeba dodać, że do kasy studenckiej nie wszystkie osoby polskiej narodowości były wpisane. Licząc utrzymanie słuchacza w drugim Petrogradzie do 1000 rubli przeciętnie na rok — społeczeństwo polskie płaciło temu mołochowi północnemu dwanaście milionów rocznego podatku. Jakże to piekielny haracz! Czyżby i teraz po wojnie, miało społeczeństwo polskie godzić się na taki sam podatek? Nie bierzemy natomiast pod uwagę w tym obrachunku strat materalnych.

Ileż to bowiem naszych młodzianów słabszej woli, bardziej miękkiog charaktery poszło na marne w obcym środowisku? A przybywa w

rozporządzenia rady białoruskiej, aby w danej chwili pełnić straż bezpieczeństwa.

— Białorusini na Litwie. Wileńska rada białoruska ogłosiła się za równoprawioną z litewską Tarybą, w rejonie starej okupacji, wychodząc z założenia, że wybrana została przez białoruską konferencję, która odbyła się w styczniu b. r.

— Teatr białoruski. Narodowy i ludowy teatry białoruskie zjednoczyły się pod zarządkiem obu kierowników pp. F. Żlanowicza i F. Olechnowicza. Dzisiaj i jutro zjednoczone teatry dadją przedstawienia w «Białoruskiej chatce» przy placu Końskim.

Rosja.

Skasowanie traktatu brzeskiego.

Z Berlina donoszą, że komitet wykonawczy rosyjskiej republiki rad skasował w dn. 13 bm. traktat brzeski i umowy dodatkowe, proponując obecnemu rządowi niemieckiemu zawarcie nowego pokoja i zjednoczenie krajów Europy środkowej i wschodniej na podstawie demokratycznej.

Na granicy republiki sowieckiej.

«Die Wacht im Osten» pisze: Żadnej obawy co do możliwości natarcia oddziałów bolszewickich przez linię demarkacyjną niema. Przeciwnie, wiadomości o dylokacji tych oddziałów brzmią uspakajająco. Rosyjska armia bolszewicka jest do tego stopnia zakłamaną w walki na wschodzie, na północy i na południu, że brak jej tu sił.

KRONIKA.

CELĘPARKETA.

Dziś: Feliksa.

Jutro: Ofiarowanie N. M. P.

W WILNIE.

— Zbiorowe lekcje robót ręcznych rozpoczęły się dziś w środę, 20 listopada. Zapisy w dalszym ciągu są przyjmowane. Gubernatorska 1—20 od g. 4—5 pp.

— Polski teatr ludowy. Jutro, we czwartek, 21 listopada, odbędzie się 31-sze przedstawienie ludowe, które produkowane będzie dwukrotnie o godz. 6 i 8 i pół wiecz. Program zawiera komedję Józefa Błizińskiego «Zięć dla parady», oraz barwną komedję kontuszową Henryka Sienkiewicza «Zagłoba awatem», odznaczającą się staropolskim humorem, tężyzną i życiem. Cały personel teatru ludowego weźmie udział w odtęczeniu poloneza, który wykonany zostanie w scenie końcowej sztuki.

Rozpoczęto przygotowania do wystawienia «Legjonistów», sztuki Jadwigi Marcinowskiej.

— 30-te przedstawienie ludowe. W niedzielę ubiegłą odbyło się przy świetle wypalonym teatrze 30-te z kolei widowisko ludowe. Program składał się z komedji T. Jaroszyńskiego «Fatalista», oraz powszechnie znanej sztuki ludowej Wł. L. Anczyca «Łobzowanie», urozmaiconej piekniemi piosenkami swojskimi, oraz tańcami

czasach nowych jeszcze wgląd na wyższe studia dla naszych kobiet. Przecież w wileńskim uniwersytecie kobietom naszym będzie o wiele bliżej osiągać naukę, a nie odjeżdżać w dalekie i nieswojskie kraje! Dlatego niema nic dziwnego, że wszystkie miasta na świecie walczą o założenie uniwersytetu. A Wilno, które ma takie historyczne prawa i które wykazało, że podobał światnie swemu zadaniu potrafi, czyżby ono nie pragnęło mieć u siebie wyższej uczelni? Nie, Wilna marzeniem przez wszystkie pokolenia było mieć uniwersytet. W czasie starogiego ucisku, kiedy warunkiem rząd carski stawiał założenie rosyjskiego uniwersytetu, ludność gozdziła się z bólem wielkim serca na ten wstrętny warunek. Do takiego stopnia było wielkim pragnieniem uniwersytetu! Od czasu do czasu ludzono miasto nadzieją utworzenia uniwersytetu. Niektórzy radcy, bawiający się w popularyzność dawali mgliste obietniczki... Przed laty kilkunastu sprawa utworzenia uniwersytetu stała żywo. Zezwolono na zjazd przedstawicieli większych miast tego kraju. Zjechali się przedstawiciele większych miast tego kraju. Zjechali się przedstawiciele zarządów miejskich

ludowymi. Publiczność tłumnie zebrana oklaskiwała wykonawców, którzy wywiązali się z zadania z zupełnem powodzeniem. Owa-cyjnie również przyjmowane były tańce. Szczególnie dziarski oberek z Lewandowską i Ciesielskim na czele, budził entuzjazm na widowni.

— Z teatru robotniczego. Ubie-głej niedzieli, 17 b. m., przy świetle pełnionym widowni teatru Robot Polskich przy św. Michałskim zaulku odegrano jednoktową krotoczwilę «Dwoch głuchych». Staranne opracowanie ról, oprowadanie pamięciowe i żywa akcja uwytłumiały sceny komiczne, które budziły na widowni śmiech i oklaski. Doskonale odegrano role p. Damoizo i Bonifacego. Pan i sługa pasowali do siebie znakomicie. Należycie oddał swą rolę Placyd, oraz poprawnie Ewelina; reszta pomniejszych ról dobrze harmonizowała z całością.

Zasluzone oklaski uznania pobierał stróż Walenty, którego publiczność, rozbawiona jego szczerym humorem, kilkakrotnie wyołowała na scenę.

Spiew solowy «Ostatni Mazur», zasługuje na podkreślenie. Chcieliśmy cięsciej słyszeć ten miły głos na naszej scenie.

Dziarsko w strojach narodowych odtięczono «Ulański mazur» w układzie baletmistra p. J. Ciesielskiego.

Smętną melodję ludową «Wierzby» harmonizacji p. Kalinowskiego Wł., wykonał chór z całą starannością. Nieśmiertelny «Maciek» zawsze cieszy się powodzeniem. Wyróżnić należy wykonanie «Serenady wiejskiej» z opery «Werbun Nobile» St. Moniuszki, nłożonej na chór mieszany z towarzyszeniem fortepjanu. W serenadzie tej zespół śpiewaczy wykazał, iż może pozwolić sobie na wykonanie i trudniejszych utworów chóralnych.

Po wszystkim, jak zwykle, były tańce. Dowiadujemy się, że sekcja muzykalno-dramatyczna, czyni przygotowania do wieczora na niedzielę i grudnia.

Z prowincji.

Wieo polski w Grodnie.

Z Grodna piszą nam:

14 listopada w sali Royal odbył się wiec polski. Obszerna sala za-ledwie mogła pomieścić wszystkich, chcących wziąć udział w wielkiej manifestacji narodowej. Przemawiali pp. Stępniewski, Leonowicz, Zaboklicki i ks. Żebrowski. Wiec miał również charakter organizacyjny i jako taki delegował komisję do ewentualnego przejęcia samorządu miejskiego. Na czele komisji stół był prezydent miasta Grodna p. Listowski. Odbyły się również wybory do wydziału Kierowniczego Polskiego Komitetu Demokratycznego. Wybrano 21 osób, 16 b. m. wydział wybrał prezydium, do którego weszli ks. Żebrowski, jako prezes, i pp. Zaboklicki, Stępniewski i Chmielewski, jako zastępcy, p. Rydzewska skarbniczka i pp. Cytarżyński i Terlikowski — sekretarze. Komitet ma tymczasowo sekcje: informacyjną, miejską, wiejską i prasową, o-bek z wydziałem pracuje komisja wojskowa z generałem Sulewskim na czele. Komitet w porozumieniu z obecnymi władzami niemieckimi przystępuje do objęcia administracji w powiecie. Ustąpienie posterunków niemieckich i wydziałów gospodarczych doprowadziło w niektórych miejscach do zajęcia mieszkań przez ekolicznych włościan. W większości wypadków przeszło to bez większych starć.

K.

Mohylewa, Witebska, Dynaburga, Grodna, Mińska i Kowna. Zebrało się około 100 osób. Utworzono komisję; przydywał s. p. M. Węslawski. Akta tej komisji zawierają wiele starannie i kódlowo opracowanych memoriałów, które w danej chwili posiadają tylko historyczną wartość. Ostatecznym wynikiem było postanowienie ufundowania w Wilnie Akademji Rolniczej. Gubernator dał przychylną odezwę. Ministrowie obiecali swe poparcie. Ale to wszystko była uluda i obluda. Z góry bowiem w Petersburgu była sprawa przesądzona, że żadnej Akademji Rolniczej tu nie będzie. Tak stały rzeszy przed niedawnym czasem. Teraz kiedy nastała okupacja niemiecka kwestja wznowienia uniwersytetu polskiego w Wilnie została podniesioną. Ale dla różnych przyczyn, o których tu nie chcę wspominać, została rozwiązana w przeczącym sensie. Nie chcę wiszyć, żeby ku temu przyczynić się miały bratnie ręce przedstawicielstwa tych narodów z którymi tu współżycjemy. Ale teraz kiedy wszystkie narodowości otrzymują pełną swobodę rozwoju postać rzeczy się zmieniła. Teraz nikt nie może przeszkodzić sprawie odbudowania uniwersytetu polskiego w Wilnie.

TELEGRAMY.

WARSZAWA (18 b. m. WTB.) — Piłsudski wysłał do rządów wszystkich państw wojnujących i neutralnych telegramy, w których powiadamia o powstaniu niepodległego państwa polskiego, obejmującego wszystkie części podziałowe. Opierając się na armii polskiej, stojącej pod jego komendą, wyraża Piłsudski nadzieję, że ostatek żadna obca armia bez zgody Polski nie przekroczy granicy państwa.

Mocą dekretu Piłsudskiego i Daszyńskiego z dn. 18 bm. utworzony został gabinet na którego czele stanął socjalista galicyjski Moraczewski. Prezesem ministrów i ministrem komunikacji został Moraczewski, sprawy wojskowe i naczelna komenda Piłsudski, sprawy wewnętrzne — Thugutt, sprawy zewnętrzne — Wasilewski, oświata — Prell, sprawiedliwość — Supiński, finanse — Byrka, rolnictwo — Wojda, a prowicja — Miakiewicz, roboty publiczne — Ziemięcki, sztuki i nauki — Downarowicz, poczta i telegraf — Arciszewski, handel i przemysł — Iwanowski. Trzy miejsca zarezerwowane dla ministrów z zaboru pruskiego. Ministrowie przeważnie należą do stronnictwa socjalistycznego i pochodzą z Galicji.

BERLIN (19 b. m. Tel. wł.) — Rząd pruski otrzymał alarmujące wiadomości o sytuacji w Poznaniu. Do Poznania wyjechał z szerokimi pełnomocnictwami specjalny przedstawiciel ministerjum spraw wewnętrznych który ma pertraktować z przywódcą Polaków.

BERLIN (18 bm. Tel. pryw.) — Transport powrotny wojsk niemieckich z generalgubernatorstwa warszawskiego odbywa się podług «Voss. Ztg.» planowo. Coprawda wojska te prawie bez wyjątku zostają rozbrojone przez żołnierzy polskich, będących na służbie niemieckiej. Kilku wyższych oficerów niemieckich, którzy zeszedł nocy wrócili z Warszawy przedstawiają

dotacje, miał olbrzymie muzea, wielką bibliotekę.

Uniwersytet upomni się o swe gmachy, o swe fundacje. Któż będzie mógł tego mu nie dać? A miasto, gdy zarząd grodem naszym przejdzie w ręce prawnych jego gospodarzy, nie poskapi mu ziem i gospodarzy potrzebnych, gdyby w starych murach uniwersyteckich było mu za ciasno. Zadaniem tylko narodu polskiego w tej chwili dającej mu tracić czasu na czcze i puste partyjne spory i waśnie. Nie w ciasnych partyjnych ramach leży sekret wznowienia świetnego życia narodu, lecz tylko w czynach i w pracy. Potrzebną jest ciężka praca całego narodu zgodnego, swatego odżywnego jedną myślą aby wszystkim było dobrze.

Otóż teraz jest moment w którym społeczeństwo polskie w Wilnie odbudowując na swej własnej sprawie budowania uniwersytetu. Nie trzeba ku temu krociowych sum. Niepotrzebna będzie opierać się na uniwersytetu, na tym czy owym samoopodatkowaniu się. Zapoczątkować trzeba w najskromniejszych rozmiarach, z jak najmniejszym nakładem. Po wojnie znajdując się środki najmniej przewidziane, najmniej spodziewane i one być uniwersytetowi zapewnią. Zresztą uniwersytet wileński miał wielkie

dokonywany tam przewrót jako zupełnie narodowy, nie mający nic wspólnego z bolszewizmem.

Na czele ruchu stoi Piłsudski, który położył zarządzenia w celu ochrony prywatnej własności ustępujących z kraju Niemców. Natomiast studenci polscy zasekwastrowali cały majątek państwowy niemiecki. Polacy czują się upoważnieni do tego kroku, ponieważ mają pretenzje do rządu niemieckiego z powodu dokonywanych rekwizycji. W celu umożliwienia przyszłych obrachunków władze polskie za zabierane obecnie rzeczy wystawiają kwity rekwizycyjne.

GENEWA (18 b. m. T. U.) — Jak donoszą z Paryża udział w konferencji pokojowej wezmą również przedstawiciele rządu polskiego.

AMSTERDAM (18 bm. W.T.B.) — «New York World» pisze, że udział «Wilens» w konferencji pokojowej więcej niż cokolwiek bądź inne przyczyni się do rozwiązania trudności kwestji polskiej i bałkańskiej.

BERLIN (18 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» otrzymała wiadomość z Górnego Śląska, że nowy rząd zamierza w jaknajkrótszym czasie zniesić wszystkie przepisy wyjątkowe skierowane przeciwko ludności mówiącej po polsku.

POZNAŃ (18 bm. W. T. B.) — Prezydent polizei von der Kaesebeck opuścił Poznań.

ROTTERDAM (18 bm. Tel. pr.) — Przedstawiciele niemieckiego dowództwa naczelnego w Spaas uczynili naczelnemu dowódcy koalicji propozycję rozpoczęcia rokowań co do kilku punktów dotyczących materjału wojennego i zapasów żywaostwiem na lewym brzegu Renu. Te ostatnie mają pozostać własnością niemiecką. Na stepnie ci przedstawiciele domagają się aby załogi koalicyjne nie składały się z wojsk kolorowych, oraz aby policja niemiecka mogła być czynną na terenach okupowanych nadal. Po zatem przedstawiciele niemieccy proszą, aby załogi niemieckie mogły pozostać na granicy pasa neutralnego.

Oprócz tego prowadzi się pertraktacje w sprawie natychmiastowego zajęcia przez wojska koalicyjne Rosji Południowej, prowincji Nadbałtyckich, Litwy i Rygi a te celem obrony ludności przed wkroczeniem bolszewików.

HELSINGFORS (17 bm. Tel. pr.) — Podług «Helsingin Sanomet» rząd

dotacje, miał olbrzymie muzea, wielką bibliotekę.

Wszystko to powinno wrócić w krótkim czasie. Silent arma — loquantur mense. Nieodbitnie potrzeba zacząć pracę w tej sprawie. Czy znajdują się po temu tu w łonie opustoszałego grodu i wyludnionego kraju ludzie, którzy mogliby się podjąć tej roboty? Trzeba wyznaczyć warunki wywiązania wzajemnego całego kraju są fatalne. Ludzie rozpięchli się, ale miejmy nadzieję, że na dobrych chęciach i na ludziach czynu nie zabraknie. I siły wystarczą na zamiary!

W jakim zakresie należy narzucić plan całej roboty? Przedewszystkiem potrzebną rzeczą ufundować następujące fakultety: I) teologiczny, II) fakultet przyrodniczy, III) fakultet matematyczny-przyrodniczy, IV) fakultet filologiczny, V) fakultet lekarski i VI) fakultet agronomiczny. W obrębie krótkiego dziennikarskiego artykułu niech wolno będzie w paru słowach umotywić te wnioski. Przedewszystkiem po zamknięciu Akademji Duchownej Rzymsko-katolickiej w Petersburgu — brakuje zakładu dla wyższego kształcenia wódzów religijnych wśród ludności katolickiej. A nikt nie

estlandzki objął od wtorku ubiegłego sam rząd nad swym krajem, jednocześnie Estlandja ogłosiła się jako niezależna republika. Rząd składa się z prezesa ministrów Paetla, ministrem spraw zewnętrznych został Poska, finansów — Kukki, rolnictwa — dr. Raamo, komuunikacji — Laraka. Rząd ten jest czasowym. Wybory do konstytuandy odbyć się mają w najbliższym czasie. W celu obrony przed bolszewizmem utworzone zostały przed bolszewizmem wozbrane stronnictwo politycznych. Rząd estlandzki liczy na zbrojną pomoc przeciw bolszewikom ze strony Anglii. **W najbliższych dniach oczekują przybycia statków angielskich na wodach estlandzkich.**

LONDYN (19 b. m. W. T. B.) — Urząd wojenny komunikuje: d 17 bm. **wojska angielskie i rosyjskie zajęły Baku.**

BERLIN (19 b. m. Tel. pr.) — Jak donosi «Vorwärts» hetman ukraiński, **Skoropadski, został obalony.**

GENEWA (17 bm. Tel. pryw.) — «Petit Parisien» pisze, że terytorjum francuskie zostało już przez Niemców opuszczone. Niemcy powstrzymali się od wszelkich represalii i od zniszczenia.

BAZYLGA (18 bm. Tel. pryw.) — Według «Neue Korrresp.» ambasada belgijska w Waszyngtonie ogłosiła urzędowo, że rząd belgijski gwarantuje wrzec się na przyszłość gwarancji neutralności.

BUDAPESZT (18 bm. W.T.B.) — Pisma donoszą, że pierwsze wojska koalicyjne pod wodzą generałów Pathe i Henry nadejdą do Budapesztu we czwartek. Pierwszą dywizją w sile około 8000 żołnierza pozostanie w Budapeszcie. Dwie inne dywizje mają być przeznaczone do zajęcia kilku ważnych węzłów kolejowych.

ZURYCH (18 bm. Tel. pryw.) — Ag. Havasa donosi, że w niedziela ubiegłą miały miejsce w Paryżu z powodu zajęcia Alzacji i Lotaryngji przez Francuzów wielkie manifestacje. Przy tej okazji prezydent Poincaré wypowiedział mowę o posiedzeniu Izby w dniu 4 sierpnia 1914 r., na którym mówiono, że oręż francuski nie spocznie nim Alzacja i Lotaryngja wywołone nie będą. Według swego położenia geograficznego Alzacja i Lotaryngja należą do Francji.

BERN (18 b. m. Tel. pryw.) — Podobno Asquith wstępnie do gabinetu Lloyd George'a. Urzędownie ma być o tem zakomunikowane przed wyborami.

LONDYN (18 b. m. Tel. wł.) — Podług komunikatu Bonar Lawsa zaliczki wypłacone przez Anglię wynoszą: Rosji — 568, Francji — 425, Włochom 345, mniejszym państwom 127, kolonjom 218 milionów funtów sterlingów.

KOPENHAGA (18 bm. Tel. wł.) — Poseł do sejmu duńskiego Hansen Osemlle otrzymał list od niemieckiego sekretarza stanu, Solffa, w którym ten ostatni oświadcza, że **losy północnego Szlezewiku**

będzie powątpiewał, że poziom duchowieństwa w najbliższym czasie musi stanąć bardzo wysoko pod względem wykształcenia, aby zachować zbawienny wpływ na lud. Nie można pozostawiać duchowieństwu wiejskie w takim stanie zacieknięcia, w jakim je trzymały rządy carskie.

O potrzebie i możliwości szybkiego zorganizowania i reformy prawa — któż może wątpić? Przecież w Wilnie jest tyle świetnych imion, które ozdobią ten wydział. A jeśli się rozejrzeć po kraju, to sił mamy więcej niż się ich spożytkować da. A na wydział ten pogarną się tłumnie ludzie, bo w kraju naszym będzie potrzeba mieć wielki zasób administratorów, urzędników, sędziów, prokuratorów, obrońców itd. — A czyż nie trzeba nam szybko, niemiła momentalnie wytworzyć kadry nauczycielstwa dla zakładów naukowych średnich, specjalnych rzemieślniczych, rolniczych, ogrodniczych, kanałowych, technicznych itd.? Przecież to będą potrzebne całe rójce tych kierowników o myśli narodowej i czynie narodowym. A więc dla nich na gwałt potrzebne są fakultety: matematyczny-fizyczny i filologiczno-historyczny. I czyż nie znajdziemy

również rozstrzygnięte być mają zgodnie z pokojowym programem Wilsona, na zasadzie samookreślenia. W najbliższym czasie rząd niemiecki zwróci się w drodze urzędowej do rządu duńskiego, z zapytaniem, czyby rząd duński przyjął za północnym Szwecji wyjątek, gdyby ludność tej dzielnicy wypowiedziała się za ponownym swym połączeniem z królestwem duńskim.

BERN (18 b. m. Tel. własn.) — Podług urzędowego komunikatu szwajcarskiego, wyrokiem sądu związkowego stwierdzono, że podburzające odezwy, broń, amunicja i materjały wybuchowe były przemycane z Niemiec do Zurychu przy czynnym współudziale urzędnika oraz kurjera niemieckiego generalnego konsula w Zurychu, że przechowywane były w rzeczonym generalnym konsulacie i miały być przesłane do Włoch w celu wywołania stanu ruchu rewolucyjnego. Rada związkowa szwajcarska zwróciła się z tego powodu z protestem do rządu niemieckiego, który w odpowiedzi odwołał swego generalnego konsula i wicekonsula z Zurychu.

HAAGA (18 b. m. Tel. pr.) — Były niemiecki kronprinz zamieszka narazie na przeciąg 5 miesięcy w zwykłym domku pastora na wyspie Wieringen.

DREZNO (18 b. m. Tel. pryw.) — Były król saski Fryderyk-August przybył ze swą rodziną do zamku Sillenstein. Wezwał on opieki rady ludowej we Wrocławiu i szlacheckiej rady żołnierskiej i szlacheckiej rady żołnierskiej zagwarantowała królowi opiekę specjalną.

PRAGA (17 b. m. Tel. pryw.) — Pisma donoszą, że prezydent Masaryk uda się w grudniu do miasta, w którym ma się odbyć konferencja pokojowa, aby bronić sprawy rzeczypospolitej Czesko-Słowackiej i aby być doradcą Wilsona w sprawach słowackich.

WASZYNGTON (18 bm. Reuter.) — Stany Zjednoczone udzieliły Czesko-Słowackiej Radzie Narodowej pożyczki w wysokości 7 milionów funtów szterl., zaś Anglija udzieliła tejże Radzie pożyczki w sumie 200 milionów funt. szterl.

WIEDEŃ (17 bm. Tel. pryw.) — Według «Neue Freie Presse» na dworcu kolejowym w Sillein nastąpiła krowa starcia wojsk Mackensena z Czechami; Czesi chcieli wojska te rozbroić. Liczba poległych jest b. wielką. Czesi powymywali szyny na przelazie w pobliżu kilometrow i umocnili się w wieży Pressburga. Wskutek tego armja Mackensena zmuszona jest do odwrotu na Marazegy.

HAAGA (17 bm. W. T. B.) — Inspirowany częstó przez rząd francuski «Matins» daje w artykule do zrozumienia, że koalicja nie spoglądała by spokojnie na zbliżenie się Niemiec z bolszewicką Rosją i że przeszkadzałaby przy pomocy wszelkich środków utworzeniu się w Europie centralnej bloku bolszewickiego, któryby powstał, gdyby Niemcy stały się bolszewickimi.

w naszym narodzie godnych profesorów na katedry przyrodznawstwa i wyższej matematyki? Alz bo od naszych rodaków, pracujących w ciszy laboratoriów po całym świecie się aż roi. A wśród nich znajdują się dzielnicy i powatni uczeni, co godnie zajmą profesorskie katedry. Przytem, ażeby podtrzymać tradycje wspaniałego uniwersytetu wileńskiego w dziale astronomji — możeby udało się jednocześnie z zapoczątkowaniem uniwersytetu wynaleźć wśród astronomów polskich — godnego następcę profesora Poczobutta i ufundować fakultet astronomiczny? i wspaniałe obserwatorium astronomiczne.

Wśród grona nauczycielskiego, które powstanie jako liczna armja, potrzebną rzeczą będzie wyrobić specjalistów w dziale lingwistyki, t. j. filologów, i dla tego potrzebnym będzie założenie niezwłocznie fakultetu historyczno-filologicznego ze wszystkimi pododdziałami językoznawstwa. W tym zakresie mamy imion wiele własnych.

Profesor Józef Złamecki.
(Dok. nastąpi)

KINEMATOGRAF „HELIOS”

Właściciel 38, róg 5-te Jerskiej.

Program na 20-22 listopada 1918 r. — Uroczysty pogrzeb zamordowanego general-feldm Eichhorna w Berlinie, zdjęcie z natury. **BYŁ TO SEN...** dramat życiowy w 3 akt. W głównej roli **Erna Morena i Teodor Loos.** **Markietanka**, komedia w 3 aktach pełna niewyczerpanego humoru. **UWAGA:** Zmiana programu dwa razy tygodniowo — w środy i soboty. **Początek:** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 3-ej pp. **Koniec:** przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne.

Polski Komitet Pań. Sala koncertowa „Lutnia” 5-to Jerska Nr. 6.

W środę, 20 listopada 1918 r.

Wieczór Artystyczny

z udziałem p. M. Bieleckiej (deklamacja), Wandy Bohuszewicz (skrzypce), pp. L. Lewandowskiej (balet), H. Łodzinskiej (deklam.) M. Wędrzigołskiej (śpiew), I. Wilniewożycówny (fortep.), oraz pp. I. Ciesielskiego (balet), W. Kieszoczyńskiego (melodeklam.) i W. Wodzińskiego (śpiew).

GOGO
krotochwiła w 1 akcie W. hr. Bobrowskiego.

Osoby:
Julja — M. Bielecka.
Karol — M. Marjański.
Adolf — W. Kieszczyński.

Ceny miejsc od m. 1.50 do m. 10, łóżka 20 i 15 m. Początek g. 7.15 w. Bilety nabywać można w cukierni Sistralla (5-to Jerska 22), od g. 10-1 i 4-9 1/2 pp. a w dzień przedstawienia od g. 12 w sali „Lutnia”.

F. WINISKI I S-KA

właściciele (na czas okupacji) 2915

TYTUNIOWEGO SKLEPU „R. MARKUS”

przenieśli swój magazyn na

— ULICĘ WIELKĄ Nr. 58. —

Wielki wybór cygar i kart do gry.

Lokomobile

parową 23 sit i młocarnię 54” szwedzkiej firmy „Munktells”, bardzo mało używane,

sprzedam lub wynajmę.

Szczegóły i oglądanie maszyn od godz. 10—12. Nowy Świat, Stowiańska Nr 2-a m. 2, Komorowski. 2892

Duży wybór skózanego obuwia — męskiego i damskiego

z dobrej skóry.

Dobroczyzny zautek 2, „Drewniana podszewka”. 2655

Potrzebni

do hotelu „Sokolowskiego” Niemiecka Nr 1-szy: 1) **pokojuwka** i 2) **freter (może być i lokajem)**. Obowiązkowe poważne rekomendacje. J. Kordasz. 2877

Byli oficerowie legioniści poszukują pracy. Mogą płać za pracę. Zwracać się do redakcji „Dziennika Wileńskiego”, dla S. Iwanowskiego. gr

Do wynajęcia

pokój umeblowany z prawem korzystania z salonu. Elektryczność, wanna. Pańska 4-5. Bohuszewicz. 2898

KUPIĘ

niewielki domek z ogrodem. Adresy zostawić w adm. „Dz. Wileńsk.” dla A. Galiszewskiego. 2889

2 pokoje umeblowane, duże z elek. i kuch. wspólną, blisko dw. kolejowego do wynajęcia. Bankowa 15-9. Pawłowiczowa. 2884

LECZNICA D-ra med. A. Cymblera.

Leczenie tubercułów, z wypluciem, gruźlicy i kaszla przy pomocy promieni X. Wielka 25 m. 1. Godz. przyjęcia 1-3 pp. i 4-7 w.

Potrzebni są czeladzie

do pracowni krawieckiej Pietkuna. Skopówka 6. 2879

Potrzebny stróż

na dogodnych warunkach z niewielką rodziną i ze świadectwami. Teatralna 5-1. Piłsudski. 2893

Lekarz weterynaryj Lucjan Kojalłowicz

przyjmuje od 9-11-11 i od 5-6. 5-to Jerska 35-6. 3005

POSZUKUJE

miejsc szwajcara do hotelu albo do prywatnego domu. Mam dobre świad. i mogę złożyć kaucję. Ofer. proszę składać w Adm. „Dz. Wil.” dla „Szymańczuka. 2860

Kupuję MEBLE I PRZEDMIOTY UŻYwane: szafy, stoły, kredensy, biurka, krzesła, etykiety, łóżka, stoliki, portjery, firanki itd. **MOŁODZKI**, Wileńska 26. 2659

Doktor B. HANUSOWICZ,

CHOROBY 2311

skórne, weneryczne i moczopłciowe. przyjmuje od g. 12-2 i 5-7 w. **Zamkowa 7 m. 1 (daw. Wielka).**

„BÓL GŁOWY” leczy **CITRON - NERWIN - RURYCKI** prędko, radykalnie i nieszkodliwie. Można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład główny **rk KORYCKI, BIAŁYSTOK.** W Wilnie skład apteczny **I. B. SEGALA**, ul. Trocka Nr 7.

Inżynier

z dużą praktyką przyjmuje budowę i restaurację kościołów, domów i wszelkich budynków, oraz projekty i kosztorysy. Adres: Piłsudski A. Kromidla J. Krassowskiego. 2606

Okulistka D-r. Medycyny W. Janulajtis-Olsejko (choroby oczu)

od g. 12-2-ej. 1971
— Jagiellońska Nr 9-3. —

Dr. PODWIŃSKI
Choroby wewn. i nerwowe. Przyjmuje od 4-6 w. 2549
Garbarska Nr. 7 m. 4.
W wodo-elektro-lecznicy D-rów Pisanelego i Chlewińskiego. ul. Św. Anny Nr 3 od 6-7 w.

Zawodowy

długoletni technik dentystyczny, praktyki 26 lat, prost o posadę w zakresie dentystycznym, zna wszelkie roboty na złocie i kruszku (wrócił z Rosji) — proszę zgłaszać się pod adresem: **Poniewież, Rozalin, m. Tyrszylany, St. Narkiewicz. 2806**

Dnia 23 b. m. będą wznowione lekcje w szkole przygotowawczej **HELENY KLUSZYŃ.** Przyjmuje się chłopcy i dziewczynki do przygotowania do I kl. zakładów nskowych. Oplata za naukę miesięczna. Zapis dzieci codziennie od g. 11-4 p. p. Brzeg Antokołski Nr 9, d. własny. 2887

General Buturlin

prosi wszystkich właścicieli placów Buturlina o zgłoszenie się dziś wtorek, lub jutro, we środę, z dokumentami. Wilńska 29 m. 8 od 9 do 12 w poł. Malinowski. 2878

Wydzierżawie

majątek pod miastem 70 dziesięcin. Oferty składać w Adm. „Dz. Wil.” Szumitko. 2905

Poszukuję mieszkania z elektrycznością od 6-7 pokoi. Zgłaszać się. Ofiar. na 2 m. 9. Pruszanowska. 2898

Poszukuje miejsca kucharki. Mam świadctwa. Kalwaryjska 55-16. Guńko. 2895

Dr. S. Kapłan,

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, 606, 914. Choremu nie przeszkadza zajęcie. Przyjęcia od g. 10-1 pp. i 4-7 w. Piwna 6-9 (dawniej Monastyrska).

RESTAURACJA „INTERNATIONAL”

róg 5-to Jerskiej i Tatarskiej, nad cukiernią Sistralla.

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE. WINO i inne NAPOJE. 2838

KONCERT codziennie od g. 5-11 w.

D-r K. Borzobohaty POWRÓCIŁ i wnowił przyjęcie chorych.

Choroby wewnętrzne i dziecięce. **Kalwaryjska 4-1.**

Doktor B. HANUSOWICZ,

CHOROBY 2311

skórne, weneryczne i moczopłciowe. przyjmuje od g. 12-2 i 5-7 w. **Zamkowa 7 m. 1 (daw. Wielka).**

„BÓL GŁOWY” leczy CITRON - NERWIN - RURYCKI

prędko, radykalnie i nieszkodliwie. Można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład główny **rk KORYCKI, BIAŁYSTOK.** W Wilnie skład apteczny **I. B. SEGALA**, ul. Trocka Nr 7.

Inżynier

z dużą praktyką przyjmuje budowę i restaurację kościołów, domów i wszelkich budynków, oraz projekty i kosztorysy. Adres: Piłsudski A. Kromidla J. Krassowskiego. 2606

Okulistka D-r. Medycyny W. Janulajtis-Olsejko (choroby oczu)

od g. 12-2-ej. 1971
— Jagiellońska Nr 9-3. —

Dr. PODWIŃSKI
Choroby wewn. i nerwowe. Przyjmuje od 4-6 w. 2549
Garbarska Nr. 7 m. 4.
W wodo-elektro-lecznicy D-rów Pisanelego i Chlewińskiego. ul. Św. Anny Nr 3 od 6-7 w.

Zawodowy

długoletni technik dentystyczny, praktyki 26 lat, prost o posadę w zakresie dentystycznym, zna wszelkie roboty na złocie i kruszku (wrócił z Rosji) — proszę zgłaszać się pod adresem: **Poniewież, Rozalin, m. Tyrszylany, St. Narkiewicz. 2806**

General Buturlin

prosi wszystkich właścicieli placów Buturlina o zgłoszenie się dziś wtorek, lub jutro, we środę, z dokumentami. Wilńska 29 m. 8 od 9 do 12 w poł. Malinowski. 2878

Wydzierżawie

majątek pod miastem 70 dziesięcin. Oferty składać w Adm. „Dz. Wil.” Szumitko. 2905

Poszukuję mieszkania z elektrycznością od 6-7 pokoi. Zgłaszać się. Ofiar. na 2 m. 9. Pruszanowska. 2898

Poszukuje miejsca kucharki. Mam świadctwa. Kalwaryjska 55-16. Guńko. 2895

Dr. S. Kapłan,

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, 606, 914. Choremu nie przeszkadza zajęcie. Przyjęcia od g. 10-1 pp. i 4-7 w. Piwna 6-9 (dawniej Monastyrska).

RESTAURACJA „INTERNATIONAL”

róg 5-to Jerskiej i Tatarskiej, nad cukiernią Sistralla.

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE. WINO i inne NAPOJE. 2838

KONCERT codziennie od g. 5-11 w.

D-r K. Borzobohaty POWRÓCIŁ i wnowił przyjęcie chorych.

Choroby wewnętrzne i dziecięce. **Kalwaryjska 4-1.**

ZNAM

dobrze rachunkowość. — Przyjmę zlecenie za skromne wynagrodzenie. Oferty w Adm. „Dz. Wileńskiego”. Miński, 2908

Student i kursu

doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji. Tamże do sprzedania pianino fabryki „Rönisch”. Zakretowa 5-b-4. Tarasewicz. 2909

Do wynajęcia

pokój ze wszelkimi wygodami dla pań. 5-to Filipski zauł. Nr 15-21 godz. 1-3. Welc. 2911

DO SPRZEDANIA dwa kredensy:

orzechowy i dębowy, krzesła, fortele. Ul. 5-to Filipska Nr 15-21, godz. 1-3. Welc. 2911

W piątek d. 15 b. m. rano zaginął pies foksterjer, biały, łepok czarny podpalany, na boku, z tyłu i ogonek czarny. Upraszam bardzo odprowadzić Trocka 11, m. 7. Frierdestale. 2910

Sprzedam

garnitur orzechowych mebli, kredens, krzesła, łóżko z materacem, tremo, rondel elektr., portjery, materiały na ubranie i pokrycie mebli, hafty i inne rzeczy. Od 11-1 i od 3-5. Zawalna 3, m. 8. Welc. 2917

Poszukuje

umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Oferty składać w redakcji. Sztrom. 3009

Do sprzedania

Urządzenie Zakładu Fryzjerskiego. Oglądać od 1-4. W. Pohulanka Nr 21/14. Kolatowicz. 3008

DO SPRZEDANIA

wieloletnie sukienne resztki, zdane na kostiumy, spodnie i bluzki, po przystępnych cenach, a także kupuje i przyjmuje się w komi. Ul. Wielka 50 m. 1. Mózesa Minklera. 2891

Stefan Antonowiczowa

i Jadwiga Prościewiczówna chciałyby widzieć kogoś z krewnych lub znajomych. W domu do 10 rano i od 4-ej wiecz. Gazowy zauł. Nr 4 m. 1. 2882

POTRZEBNA jest energiczna osoba do prowadzenia jadłodajni oraz dobra kucharka. Wiadomość: Zawalna 11-3 od g. 1-3. „Schrenisko Nauczycielek”. 2862

Chcę nabyć

gotową, urządzoną kawiarnię. Zgłaszać się: Wronia 5 m. 1. Joachim. 2879

Poszukuje

lokalu — system korytarzowy, około 20 tn. Zgłaszać się: Wronia 5, m. 1. Siysko. 2879

KOZA

do sprzedania. Zawalna Nr 7 m. 3. Wolczak. 2875

Pianino zagr. fabr. sprzedam. Zamkowa 20-12. Brejdo. 2881

POLKA

2886 po przyjeździe z Rosji poszukuje posady, jako pielęgniarka chorych, lub do zarządu domem z syciem. Garbarska Nr 13. A. Niedzińska.

Sz. Pań,

że po powiększeniu pracował przy żądaniu Dobroczyńnym dom Nr 1 miesz. 6, przyjmuje roboty, jako to: suknie, bluzki i wierzchnie ubrania. Z szacunkiem M. Kucharzewska. 2870

Do sprzedania

suknia jedwabna, nowa, przed, podobne pudełka, bielizna, bielizna, żakiet pluszowy. Dobroczyński zauł. Nr 2-a m. 9. Amlana. 2872

Do sprzedania

łóżko z materacem sprężynowym, krzesła i inne rzeczy. Wiadomość: firma Kowalski i Trylski, ul. 5-to Jerska 32 od 9 do 4-ej. 2885

PANIENKA do sycia potrzebna. I Portowa 6-b m. 2. Żejmo. 2901

NOWOOTWORZONA pracownia damskich sukien i dziecięcych ubiorów, wykonywa obstalunki prędko i tanio. Tamże są do nabycia biżuteryjne formy blazek, sukien etc. według najnowszych żurnali podług figury. 5-to Jańska 29-9. Kucharzewska. 2868

Mam trzy pary

konii, mogę wynajmować się do wyjazdu, lub do wożenia różnych towarów. Jestem odpowiedzialny. Wileńska 25, zapytać u szwajcara. Ratowski. 2776

KOŃ

do sprzedania w Towarzystwie ogrodniczym „Spójnia”. Kalwaryjska Nr 162. 2871

Dom do sprzedania

tanio z placem do Wilji. Antokoł Nr 106 albo do wydzierżawienia z ogrodem. O warunkach: Wronia Nr 6. Antonowicz. 3001

Sprzedam

piernat, dwie poduszki i dywan. Tatarska 1, m. 15. Wejchlania. 3003

Okazyjnie,

nie drogo, futro do sprzedania. Dominikańska 8-4. Walter. 2781

Pianina

wydzierżawiam. Skopówka Nr 4-9. Zajewski. 2792

Do wynajęcia

mieszkania. 5-to Jerski Prospekt Nr 46-4. Makiejewa. Oglądać od godz. 12-4. 2825

Poszukuję

mieszkania z 3-5 pokojami z wygodami i elektrycznością w śródmieściu. Oferty: Bankowa Nr 15-5. Sylwanowicz. 2840

Do sprzedania

futro lisy i docha damska. Zarzeczce 16-4. Żorawowicz. 2793

Siodło oficcerskie z rzędem i łóżko polowe

do sprzedania. II Portowa 4-6, od godz. 2-3 pp. 2897 Magnus.

Służąca potrzebna

do wszystkiego umięjąca gotowa. Zawalna 28/30 m. dr. Lewina. 2916

Potrzebny natychmiast wspólnik

z kapitałem od 5-10 tysięcy rubli do bardzo korzystnego interesu. Zgłaszać się: Ludwisarska 4 (daw. Preobrażeńska), magazyn rzeczy używanych, W. Woźnicki, od g. 9-11. 2912

Kto potrzebuje

futra, kurtki, ubrania, dywany, kołdry, poduszki, portjery, serwety, obrusy, różnej wielkości przeciera-dła, samowary, materiały, gramofony, szkło, porcelanę i wiele innych niezbędnych rzeczy, to może najtaniej kupić tylko w magazynie rzeczy używanych. Proszę się przekonać. Ludwisarska 4 (daw. Preobrażeńska) W. Woźnicki. 2912

Wzozaj, dn. 18 bm., w mieszkaniu przy ul. Szklanej 8 za sprzedaną słońcę otrzymano zamiast 100 rb. — 50. Kupców z Nowego Zabudowania proszę o zwroczenie pieniędzy. Godlewski. 2913

Młoda osoba

szuka jakiegokolwiek zajęcia w sklepie. Ostrobramska 7-11, Helena Wasilewa. 2915

Poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem

z umeblowaniem i pościelą przy ul. Wileńskiej, Gubernatorskiej, Ludwisarskiej, Trockiej, Niemieckiej, lub w pobliżu tych ulic. Oferty w administracji „Dziennika Wileńskiego” dla Filipowicza. 2893

Baczność!

Do sprzedania pies, czystej rasy, owczarz niemiecki, rostu wysokiego, bardzo czujny. Antokołska Nr 37, lekarz sztabowy dr. Fabry. 2804

OTOMANA do sprzedania.

I Portowa 6-b m. 2. Żejmo. 2901

PIANINO

do wynajęcia. Reparacja i strojenie przyjmuje Michał Bstro. Mestowa Nr 27 m. 5. 2899